

Cieszyński ujawnił, jak wprowadził zakazaną cenzurę prewencyjną

21 lutego 2024

Janusz Cieszyński, były minister cyfryzacji w rządzie Mateusza Morawieckiego, opublikował w swoich mediach społecznościowych wpis na temat działalności Działu Przeciwdziałania Dezinformacji NASK, który może wyjaśniać, dlaczego państwo polskie za rządów PiS zaatakowało i zablokowało wiele portali internetowych.

Cieszyński pisze, że „DPD powstał w NASK na bazie zespołu, który odpowiadał za osłonę informacyjną kampanii »Szczepimy się«, która była pierwszym zinstytucjonalizowanym działaniem polskiego państwa mającym na celu walkę z dezinformacją wokół kampanii szczepień przeciw COVID-19”. „Od początku zależało nam na tym, aby było to robione w sposób profesjonalny i otwarty, co oznaczało m.in. współpracę z NGO oraz firmami technologicznymi” – pisze dalej Cieszyński i kilka zdań dalej wyjaśnia, na czym polegała praca utworzonego zespołu.

„Na czym polegała działalność zespołu? Zgodnie z załączoną metodologią opierała się na monitorowaniu treści »trendujących« w sieci. Oprócz tego analitycy otrzymywali z Centrum Informacyjnego Rządu informacje o tematach, które pojawiły się w codziennym przeglądzie prasy. Następnie zespół badał, czy wokół tematu nie pojawiały się wątki dezinformacyjne, a jeśli takowe były – przygotowywany był raport problemowy opisujący ten temat” – pisze były minister.

Wpis podał dalej i skomentował redaktor naczelny „Najwyższego Czasu!” Tomasz Sommer. „Pan Cieszyński chwali się, że wprowadził pokątną cenzurę i wydał na nią grube dziesiątki milionów z budżetu państwa. Miejsce Pana Cieszyńskiego jest w

więzieniu, bo w Polsce obowiązuje konstytucyjny zakaz cenzury” – napisał dziennikarz. W kolejnym wpisie Sommer cytuje Cieszyńskiego, wskazując fragmenty jego wpisu, które mogą świadczyć o tym, że ujawnił on, jak działał mechanizm, którego ofiarą padł „Najwyższy Czas!” (i wiele innych portali internetowych, w tym WolneMedia.net – przypis WM).

„Jak Cieszyński pokątnie wprowadzał cenzurę? Sam to opisuje następująco: »Efektem były nie tylko wspólne działania z NGO, ale także zrealizowana wspólnie z będącą częścią Google firmą Jigsaw społeczna kampania informacyjna właśnie o dezinformacji czy kampanie informacyjne współtworzone z Metą. Warto dodać, że właśnie dzięki zaangażowaniu DPD NASK wypracowano wiele rozwiązań, które stanowią wzorzec w relacjach z BigTechami dla innych krajów«. Sam chciałbym się dowiedzieć co to były za »rozwiązania«, bo padłem ich ofiarą i to na wielu poziomach” – napisał Sommer. „De facto, to co opisuje Cieszyński to konspirowanie władz z firmami technologicznymi przeciwko własnym obywatelom. Straszne” – dodaje redaktor naczelny „Najwyższego Czasu!” w następnym wpisie, a jeden z komentujących dodaje: „czyli typowy faszyzm”.

Autorstwo: SG

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)